

## **Słowo od autora** ***Znaczenia i rozumienia w historii idei***

Jestem niezwykle zobowiązany Filipowi Białemu za przygotowanie przekładu mojego eseju *Znaczenie i rozumienie w historii idei*. Artykuł ten wkrótce będzie liczyć sobie pół wieku, dlatego tym bardziej jestem wdzięczny za przedstawienie go nowym kręgom odbiorców. Tekst napisałem w roku 1967 w wieku 26 lat, i spośród wszystkich moich artykułów to właśnie on pozostaje (co jest nieco zawstydzające) najczęściej cytowanym. Wspominam o tym nie z zadufania, ale dlatego, iż daje mi to możliwość zwrócenia uwagi na pewien fakt i na wyciągnięcie morału, które – mam nadzieję – mogą zainteresować młodszych badaczy czytających ów tekst. Faktem, który chcę wspomnieć, jest to, że esej został odrzucony przez dwa pisma naukowe, do których początkowo go wysłałem. Recenzenci orzekli, iż nie wierzą, że ktokolwiek mógłby być zainteresowany tak długim tekstem, na dodatek takim, w którym argumentacja jest w oczywisty sposób przesadzona. Niewątpliwie moja argumentacja była przesadzona, lecz nie każdy zgadzał się, że zasługiwała na to, by zostać po prostu odrzucona. Młodzi badacze bardzo często – i bardzo zrozumiale – czują się zniechęceni, gdy złożona przez nich do publikacji praca zostaje odrzucona w wyniku opinii dwóch czy trzech ekspertów, sądzących iż praca ta nikogo nie zainteresuje. Morał, który pragnę wyciągnąć, mówi najzwyczajniej, że nigdy nie powinniśmy zakładać, iż tacy eksperci mają koniecznie rację. Bardzo łatwo jest zostać zniechęconym, jak ja przez pewien czas byłem niewątpliwie zniechęcony, ważne jest jednak, by wytrwać.

*Quentin Skinner*

